

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Przestrzeń dla właściwych graczy. Nie oznacza to, że wybory składu okażą się trafne. Jednak Eusebio postara się skorzystać w najbliższych dwóch meczach z najbardziej "obecnych" graczy, zarówno pod względem atletycznym jak i mentalnym.**

Trzeba się cofnąć i wysłuchać konferencji prasowej osiem dni temu, po zakończeniu strasznej porażki z Atalantą, aby zrozumieć, że nikt w Romie nie może czuć się pewnym miejsca w składzie. W zasadzie jeden: Radja Nainggolan, bohater bajki z poprzedniego sezonu z dwoma golami na San Siro przeciwko Interowi i już zapowiedziany jako marnotrawny syn Romy, która będzie. Reszta, cała reszta, zależy od pracy, którzy pojedynczy gracze zrobią na najbliższych treningach. Di Francesco, podobnie jak kierownictwo, jest pewny, że problem drużyny leży w mentalności, nie w głowach. *"Rozumiem młodszych piłkarzy, - powiedział trener - ale charakteru i osobowości zabrakło doświadczonym ludziom. Otrzymałem ważne odpowiedzi z tego cyklu meczów"*. I tak przed meczem z Interem ryzykują pozostanie poza składem ważni gracze, jak Strootman, którego jednak sam Di Francesco wychwalał w przeddzień meczu. W przodzie powinien zostać poświęcony El Shaarawy. Jednak także Perotti, którego wydajność wyraźnie spadła przez ostatnie półtora miesiąca, nie wydaje się już nietykalny, tym bardziej, że Roma odzyskała Gregoire Defrela, który zszedł ze sceny po uderzeniu kolaniem w słupek na koniec listopada, właśnie na początku spadku formy drużyny.

Naturalnie, przy bliskich sobie meczach z Interem i Sampdorią, Di Francesco będzie trzymał się tradycyjnej zasady rotacji. I tak, jeśli w Mediolanie zacznie z Bruno Peresem z tyłu i Florenzim w linii napastników, jak było już w ostatnim meczu na San Siro, trzy dni później, na Marassi, szansę od pierwszej minuty powinien otrzymać Schick, wielki ex, a na pozycji Dzeko. Szanse mają też Juan Jesus w obronie i dwójka Gonalons-Gerson w pomocy, z kolei Emerson powinien zostać wypuszczony od początku w trzecim spotkaniu, ponownie z Sampdorią, ale na Stadio Olimpico, w niedzielę, 28. Di Francesco nie odstępuje od swoich zasad: aby być cały czas w najlepszej formie, piłkarze nie mogą grać trzech meczów w ciągu ośmiu dni.

Autor: abruzzo